

LUD

Jornal polonez „LUD”

publica-se á noite
terças — e sextas — feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książd Jan Pałka
Adres: Curitiba — Avem. Dr. Jaime Reis, 588
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redacção
„Lud”, C. P. 155, Curitiba — Paraná — Brasil.
Adres telegraficzny: Redacção „Lud” Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel
i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1498

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna z góry półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5000
Od 1 „ „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 300
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 lam 3000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczyk - Kubisa i Floreckiego.
W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz.
W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 507.

MINISTER DELBOS na zjeździe radykałów francuskich

W Carcassone pod przewodnictwem byłego ministra Jean Mistlera odbył się dnia 18-go b. m. Kongres francuskiej młodzieży radykalnej.

Burmistrz Carcassone, witając zebranych, oświadcza, że Kongres ten ma być wyrazem dobrej woli republikańskiej, bo zebrani nie opowiadają się za dyktaturą ani prawicy ani lewicy. Następnie przemówił prezes francuskiej młodzieży radykalnej, p. Sableau, stwierdzając wielką żywotność młodzieży radykalnej, która przysparza do siebie wszystkie klasy obywateli mas narodu.

Przewodniczący Kongresu Jean Mistler, na samym początku podkreśla, że kongresyści bynajmniej nie stają w opozycji do obecnego rządu i przez swój zjazd nie chcą go zmuszać do jakichś ustępstw.

Celem ich jest zastanowienie się nad przyszłością losów rządu radykalnego, który w obecnej porze jest silną podporą gabinetu Bluma. W ciągu dalszym mówca zaznacza, że Partia Radykalna opowiada się jedynie za takim porządkiem społecznym, który jest utrzymywany w duchu demokratycznym, a nie takim ładem, który jest podtrzymywany jedynie siłą.

Na zakończenie zabrał głos minister spraw zagranicznych Ivo Delbos, przypominając wielkich mężów, którzy wyszli z łona tej partii, jak Briand, Herriot i Chautemps. Ze względów na charakterystyczne ujęcie przez ministra Delbosa obecnej sytuacji politycznej, podajemy streszczenie z jego przemówienia.

Minister Ivan Delbos cieszy się, że Partia Radykalna mocno stoi po stronie obecnego rządu. Stwierdzając jej żywotność, minister oświadcza, że jest to najlepszym dowodem, jak dobrze nauka radykalna odpowiada aspiracjom narodu francuskiego, który do kraju nie chce dopuścić systemu rządów totalitarnych. Partia radykalna, mówił minister, pragnie, by w całym kraju panował spokój. Jeżeli zaś chodzi o politykę zagraniczną, tu minister mówi imieniem całego narodu, Francja chce ze wszystkimi utrzymać stosunki pokojowe.

Pokój powinien się zasadzać na dobrej woli wszystkich krajów. A tymczasem widzimy, że zamiast pokoju, zwyciężał kłótnia przez popełnionych błędów przez zwycięzców, usiłując przez swe zbrojenia zakłócić pokój europejski. Wskutek tego autorytet Ligi Narodów poderwano, bo ta siła faktu była zmuszona zrezygnować ze swoich zasad. Fakt ten powinien być dla wszystkich dobrą nauką. Francja musi liczyć na swoje

własne siły i na pomoc swoich przyjaciół, by pokój i bezpieczeństwo kraju podtrzymała. Dlatego też Francja dokłada starań, ażeby ten realizm życiowy wprowadzić w czyn. Niestety, wysiłki rządu francuskiego, zmierzające do zbliżenia się ze wszystkimi krajami, spotkały się z trudnościami. Francja nie znalazła zrozumienia u wszystkich, bo niektóre kraje tę politykę potępiały. Niezawodnie jest tu mowa o zbliżeniu się Francji do Rosji

Sowieckiej i o popieraniu rządu madryckiego.

Od czasu pogwałcenia demilitaryzowanej strefy w lipcu 1936 roku, Francja — mówi dalej minister Delbos — okazała dobrą wolę utrzymania pokoju z jej sąsiadami. Francja jest zawsze gotowa do wszelkich rozmów i do podjęcia nawet wielkich wysiłków, by pokój europejski podtrzymała. To stanowisko bynajmniej nie dowodzi słabości Francji. Przeciwnie, jest ono świadectwem, że właśnie silna Francja jest zdolna do przedstawienia innym metod pokojowych i do czuwania nad zagrożonym pokojem.

(Dokończenie na stronie 2 giel)

Wiadomości z Polski

(Specjalna służba informacyjna — pocztą lotniczą)

PRACE ORGANIZACYJNE

Obozu Zjednoczenia Narodowego

Dalsze prace Obozu Zjednoczenia Narodowego doprowadziły do powołania do życia prezydium organizacji wiejskiej. Do prezydium weszli wybitni przedstawiciele i zasłużeni działacze na polu organizowania życia wsi.

Przewodniczącym obrano sen. gen. Andrzeja Galicę, syna wsi podhalańskiej, zasłużonego obywatela o niepodległość. Wśród członków prezydium znajdują się między innymi znany pi-

sarz ludowy Feliks Gwizdź i ks. prałat Bliński od lat 30 wydajnie pracujący wśród ludu wiejskiego. Jest on twórcą wzorowej wsi polskiej Lisków pod Kaliszem, gdzie zorganizował pierwszą na terenie b. Kongresówki współdzielnię rolniczo-handlową i wiele innych instytucji społeczno-gospodarczych. Ks. Bliński do dzisiaj dnia pracuje w swym Liskowie, doprowadzając tę wieś do przodującego stanu.

Polski kontrtorpedowiec „Burza”

PODZAS KORONACJI W LONDYNIE

W związku z uroczystościami koronacyjnymi w Londynie ORP „Burza” przygotowuje się już do wyjazdu do Anglii.

Dowódcą będzie komandor-

Uruchomiono specjalne komisje do wyznaczania cen, które współpracują z przedstawicielami giełd towarowo-zbożowych, będą kalkulowały ceny na właściwym poziomie. Za przekroczenie wskazanych cen urzędowych handlowcy i kupcy pociągani będą do odpowiedzialności.

Walka Rządu Polskiego ze zwyżką cen

Uzupełniając wiadomość o akcji rządu w walce ze zwyżką cen różnych towarów w tych dniach, wydane zostały zarządzenia hamujące dalszy wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby a nawet polecono obniżyć obecne ceny niektórych produktów spożywczych, jak mąka, kaszy i pieczywa. Obecna cena mąki żytniej 65 proc. niższa o 2 złote 100 kg. ceny kasz zmniejszono o 5 proc. a cenę ołcha żytniego i razowe go o 2 grosze na kg.

Poczynając od 1-go maja wzbroniony będzie obrót mąką żytnią wyższego gatunku niż 70 proc. i pszeną wyższej jakości niż 65 proc.

Umowa polsko - palestyńska

Duże zainteresowanie kół gospodarczych wywołała umowa clearingowa polsko-palestyńska, która wchodzi w życie z dniem 1-go maja r. b. Umowa przewiduje nie tylko clearing towarowy, ale również obrót kapitałowy. Istotą tego można ująć lapidarnie, że eksport polski do Palestyny równa się importowi plus wywóz kapitałowy. Inymi słowy eksport polski ma pokryć nie tylko

import towarowy z Palestyny, ale także przelew kapitałowy.

Podstawą takiego postawienia sprawy była chęć popierania wywozu kapitałowego inwestycyjnych, t. j. takich, które będą mogły stworzyć w Palestynie nowe warsztaty pracy dla emigrantów z Polski, celem przyciągnięcia z Polski sił robotniczych, nadaremnie poszukujących zatrudnienia w kraju.

ROZWIĄZANIE LIGI PRAW CZŁOWIEKA W POLSCE

Władze administracyjne rozwiązały na terenie miasta Warszawy ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, opiekując się lokal tego stowarzyszenia.

Jak donosi prasa, ustalono, że Liga wspierała finansowo skazanych za działalność komunistyczną i wysyłała ich po odbyciu kary do uzdrowisk.

Ruch okrętów Linii Gdynia-Ameryka

Wobec licznego napływu zgłoszeń do transportów samorskich na miesiąc maj, Syndykat Emigracyjny w Warszawie ogłosił zawiadomienie, że możliwości wyjazdu w tym miesiącu będą zmniejszone ze względu na technicznych, transportowych, gdyż nie odpłynie okręt linii Gdynia-Ameryka.

Transporty będą się odbywały na S/S „Warszawa” i S/S „Baltover” z Gdyni do portów europejskich, których pasażerowie przesiądą się na okręty koncesjonowane linii zagranicznych. Syndykat emigracyjny rozpoczął już próby werbunek emigrantów do Ar-

gentyny na kolonię Puerto Wandana w stanie Misiones. Werbunek przeprowadzają oddziały Syndykatu w Krakowie, Przemyślu, Sańoku, Lublinie i w Kielcach.

Do użytku emigrantów Syndykat wydał broszurę, zawierającą zwięzłe dane o Argentynie wraz z mapką Ameryki Południowej i samouczkiem języka hiszpańskiego. Według statystyki Syndykatu Emigracyjnego w miesiącu marcu r. b. wyemigrowało z Polski do Ameryki Południowej 1597 osób, do Ameryki Południowej 345 i do innych krajów zamorskich 50 osób.

PARYŻ ZAPRASZA WARSZAWĘ NA WYSTAWĘ

W Warszawie bawią dwaj przedstawiciele władz municypalnych Paryża p. Contenot i były prezes paryskiej Rady Miejskiej, oraz p. Ballu, członek biura rady miasta Pary-

ża. Goście przybyli do Polski, by zaprosić delegatów zarządów miasta Poznania i Warszawy do wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia powroźnej wystawy paryskiej.

ARKADY FIEDLER

Znany autor książek podróżniczych, laureat nagrody literackiej miasta Poznania p. Arkady Fiedler opuszcza wkrótce kraj, udając się w podróż na Madagaskar, gdzie zatrzyma

się mniej więcej rok. Arkady Fiedler zdobył duże uznanie wśród szerokiego kręgu czytelników pięknymi opisami przyrody i życia odległych zakątków Brazylii i Argentyny.

WIELKIE PRACE INWESTYCYJNE W POLSCE

Realizując plan inwestycyjny, przez rząd, przystąpiono obecnie do prac na różnych odcinkach tego zamierzenia.

Główną uwagę zwraca się na prace w tworzącym się okręgu przemysłowym w Sandomierszczyźnie, gdzie rozpoczęto roboty wstępne przy obwałowywaniu Wisły, jak również prace przygotowawcze do podjęcia budowy wielkich zakładów przemysłowych. W dziale elektryfikacji rozpoczęte zostały prace przy budowie sieci wiel-

kiego napięcia na odcinkach Mościce — Starachowice — Warszawa.

Wkrótce też będą podjęte prace przy budowie gazociągu, który prowadzić będzie z Rostok przez Kolbuszową i Tarasobrzeg do Sandomierza, gdzie przekroczy Wisłę, a następnie przez Ostrowiec do Lubieni, rozdziałając się dalej na odnogi zachodnią i północną. Z projektami tymi wiąże się jednocześnie zamiary budowy szlaków komunikacyjnych.

POLSKI DYRYGENT W NATIONAL BROADCASTING SYMPHONY ORCHESTRA

Dyrektor Artur Rodziński, znakomity dyrygent orkiestry symfonicznej w Cleveland obecnie dyrygujący nowojorską Philharmonię — Symphony Orchestra; zaangażowany został przez amerykańską National Broadcasting Symphony Orchestra do dyrygowania dziesięcioma koncertami w sezonie jesiennym.

Orchestra tego wielkiego przedsiębiorstwa radiowego dyryguje Toscanini, z którym dr. Rodziński spotka się niebawem w Salzburgu, dla omówienia szczegółów programowych odczynionych koncertów. Inicjatywę do zaproszenia Rodzińskiego dał sam Toscanini, ceniący bardzo wysoko polskiego dyrygenta.

Krwawe walki w Hiszpanii

ATAKOWANIE TOLEDO
Sevilla, 22. — Komunikaty radiostacji sewilskiej podają nie pocieszające wieści o atakowaniu miasta przez artylerię komunistów.

Powstańcy jeszcze ostatnim wysiłkiem bronią Roble Oravele, gdzie komuniści zadali im poważne straty.

W czasie ataku samolotowego na miasto spuszczoneo wielką liczbę bomb a pociski artylerii poważnie zniszczyły szpital wojskowy.

KOMUNISCI UŻYWAJĄ KUL DUM-DUM

Salamanka, 22. — Badania lekarskie rannych w Kor-dobie, których przywieziono z frontu Penarro, stwierdzają, że komuniści używają kul dum-dum.

KOMUNISCI IDĄ NAPRZÓD

Walencia, 22. — Radiostacja miejscowa podaje komunikat, że komuniści na odcinku Escorial posunęli się naprzód o 8 km. i zajęli następujące miejscowości: Penarrobia, Baja, Atalaya i Navales Pino.

BOMBARDOWANIE MADRYTU

Madryt, 22. — Na Madryt przypuszczono dziś tak gwałtowny i ostry atak, jakiego od-

początku wojny domowej w Hispanii jeszcze nie widziano. Wyższe szkody są wzrost obrabymie, liczba zabitych i rannych jest niezliczona.

Na ulicach Madrytu co chwila wybuchają rzucane bomby i kule armatnie. Ludność w panicecznym lęku napróżno czeka choćby chwili spokoju.

O godzinie 3-iej popołudniu ulice Madrytu były już zawalone stosem trupów. Na skrzyżowaniu ulic Alfala i Grã Via obok gruzów widać drgające jeszcze ciała, poszarpane pociśkami, porozrzucane i krwią sączące odcięte ręce, nogi, jednym słowem wielką masę zmasakrowanego ludzkiego ciała.

Liczba zabitych jest bardzo wielka, a rannych jeszcze większa. Ludność madrycka wśród eksplodujących szrapneli i bomb uwija się, zabierając rannych do lazaretów.

Atak artylerii i samolotów, przypuszczony na Madryt, trwał do późnego wieczora.

ZA PRZYWRÓCENIEM MONARCHII

London, 23. — Korespondent angielskiego dziennika „Manchester Guardian” donosi, że w Burgos znajduje się admirał Canaris, szef niemieckiej służby wywiadowczej który wysłał do adjutanta króla Alfonsa XIII. telegram, w którym stawiał się w Burgos.

Wzywany adiutant eks króla Hiszpanii, drogą przez Niemcy jedzie do Hiszpanii.

Korespondent powyższego dziennika w ciągu dalszym pisze:

„Niemcy z dniem każdym nabierają coraz to pewniejsze go przeświadczenia o słabych siłach gen. Franco, jednakże podsycają ruch powstania... by przy tej sposobności móc odrestaurować monarchię w Hiszpanii.”

Z Brazylii

WOKOŁO KAWY

W przyszłym tygodniu ma od być się w Rio de Janeiro posiedzenie Rady Doradczej Krajowego Departamentu Kawy i delegatów wszystkich tych Stanów, które produkują kawę. Stan Paraná na równi ze Stanami São Paulo i Espírito Santo, wysłał dwóch swych delegatów.

PÓŁ MILIONA WORKÓW KAWY PÓJDZIE Z DYMEM

W Stanie Espírito Santo Krajowy Departament Kawy polecił zniszczyć blisko pół miliona worków kawy; ogromna ta ilość kawy będzie spalona, ażeby, jak wiadomo, utrzymać wysoką cenę kawy.

WYDALENIE NIEPOŻADANYCH

Z Rio donoszą, że na pokładzie statku „Highland Brigade”, wydaleniu przez władze argentyńskie, przejeżdżali przez Rio następujący osobnicy: Aldin Altonso Selreis, José Fernandes Lopes, Pausatano Seraphim Fernandes i Antonio Arin Beralaguna; są oni obywatelami francuskimi.

Na pokładzie statku „Kerguelan” wysłano do Niemiec iwa na Guatze, obywatela niemieckiego; wydalono go polują z Santos. Również wydano niejakiego Reno Matliot'ego, pod zarzutem stręczenia do nierządu.

KARTEL PAPIEROWY

Oi, którzy pracują w dziennikarstwie, doskonale wiedzą, że jak wielkim trudnościami borykać się musi prasa w Brazylii a zwłaszcza jeżeli chodzi o papier gazetowy, który sprowadza się z dalekiej Europy.

Już krąży pogłoski, że w Europie zawiąże się obrzmy kartel, który będzie czuwał i nakładał ceny na eksport papieru.

MINISTER DELBOS NA ZJEZDZIE RADYKAŁÓW FRANCUSKICH

(Dokończony ze strony 1-szej)

W kwestii hiszpańskiej, powiada minister Delbos — rząd francuski nie pochwalił stanowiska niektórych państw, które spieszyły Hiszpanii z pomocą i dlatego dołożył starań do utworzenia komitetu o nieinterwencji, by naród hiszpański kosztować jego własnym siłom.

Jeżeliby zaś obecnie które z państw odważyło się wspomagać waloczące strony w Hiszpanii, to tak Francja, jak i Anglia, zareagują ostro, co jeżeli nie prawdopodobnie, to na pewno wywoła wojnę.

Wojna hiszpańska dała dobrą sposobność, by świat raz jeszcze się przekonał, że stosunki przyjaźne Francji z Anglią są silne i stanowią potęgę.

Minister Delbos dalej wylicza pakiety, jakie Francja zawarła, a mianowicie, przymerze z Polską, pakiety z Rosją i Małą Ententą, i odpowiada tym wszystkim, którzy twierdzą, że pakiety te chwileją się, że Francja ma na tyle jeszcze wpływu, by jej traktaty nie zachwiały się.

Najwiękzym niebezpieczeństwem doby obecnej jest fakt tworzenia się dwóch sobie prze-

ciwnych bloków, którym też odpowiadają dwa różne reżimy jednakże i temu można zaradzić, bo istnieje instytucja Ligi Narodów i możliwości podtrzymania układów dwustronnych.

W związku z tworzeniem się dwóch sobie wrogich bloków i z powodu braku wzajemnego zaufania, nad wszystkimi zawisła inne dwa niebezpieczeństwa, a to: zbrojenia gorączkowe i samowystarczalność ekonomiczna. I temu trzeba zaradzić.

Zbrojenia narodów winny być fiskalizowane w myśl tego, co Francja na majowej konferencji rozbrotowej głosiła i kwestię samowystarczalności, która skurczyła rynek zbytu, powinna znowu rozwiązać konferencja ekonomiczna światowa, co Francja już czyni zabiegi.

W tym duchu przemawiał francuski minister spraw zagranicznych, Iwon Delbos, do wodzą, że Francja dokłada wszelkich starań, by wewnątrz kraju był spokój i by wszelkimi sposobami podtrzymać za groźny spokój europejski. (1)

Niezawodnie, że wiadomość ta jest nie pocieszająca, gdyż cała prasa brazylijska zaopatruje się w papier z zagranicy.

Jednakże pocieszającym jest fakt, że niejaki Kalbin, właściciel fazendy Monte Alegre, w Paranie, wyjechał do Europy, gdzie zamówił szereg maszyn do wyrobu celulozdy i papieru.

Fabryka papieru ma stanąć na fazendzie Monte Alegre i będzie największą w całej Ameryce Południowej.

Paraná

NOWY ZARZĄD TOW. WŁ. JAGIELŁY W ABRANCHES

Ubiegłej niedzieli w Tow. Władysław Jagiełły w Abranches, odbyło się, wobec podania się do dymisji poprzedniego zarządu, nadzwyczajne zebranie na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Prezes — Jan Nadolny, wice-prezes — Aleksander Chojński, sekretarz — Stanisław Krański, 2-gi sekretarz — Tomasz Chyła, 1-szy skarbnik — Rudolf Kowalski, 2-gi skarbnik — Dawid Ogński, Bibliotekarz — Michał Bajerski. Na członków radnych wybrano niemal te same osoby, które były w poprzednim zarządzie.

»Szczęść Boże« nowemu Zarządowi.

KURYTYBA

OBCHÓD 3-GO MAJA

Staraniem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie odbędzie się dnia 3-go maja b. r. z okazji święta Konstytucji 3-go Maja:

Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława o godz. 9-iej rano; w godzinach między 13 będą w Konsulacie Generalnym przyjmowane życzenia od przedstawicieli kolonii polskiej; wieczorem tego samego dnia od godz. 7.30 do 8.15 odbędzie się audycja radiowa, na program której złożą się przemówienia po polsku i brazylijsku oraz wspólne melodie ludowe.

ODILON MADER PREZESEM STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW

Wczoraj odbyły się wybory w Stowarzyszeniu Funkcjonariuszy Publicznych w Paranie. Jest to bardzo silna organizacja, liczy bowiem około 2000 członków. Nic dalszego, że całe społeczeństwo kurytybskie z wielkim zaciekawieniem śledziło przebieg wyborów i oczekiwało ostatecznego głosowania.

Głosowanie rozpoczęło się wczoraj o godz. 8 rano i trwało przez cały dzień; obliczanie głosów ukończono wieczorem o 23 godz. Posiedzeniu przewodniczył z początku dr. Juvenolo Mendes,

nów Zjednoczonych inż. Soeiro de Souza. Całość zamówionego materiału kolejowego opiewa na sumę 40.000 kontów.

São Paulo

PRÓBA UCIECZKI WIEŹNIÓW

Z S. Paulo donoszą, że w gmachu więziennym Maria Zella wzięła w usiłowaniu wymknąć się z więzienia; plan ucieczki przygotował bardzo sprytnie. Przy pomocy najprostszych narzędzi zdolał przebrać się poprzez wewnętrzne ściany więzienia.

W ten sposób, połączony się z innymi więźniami, strażnik wzięłszy na czas zauważył podejrzane szmery i hałasy; zaalarmował innych strażników, którzy zagroźli drogę więźniom. Nie udało im to poszło; strażnicy musieli użyć broni palnej; w walce padło 5 aresztantów, a 15 innych wzięło w otzrymano rany. Podobno, jak podają rioskie gazety, dwóch aresztantów zdołało uciec z więzienia; innych z powrotem osadzono w celach więziennych.

Tu i tam z Brazylii

— Na roboty rolne w Stanie São Paulo przybyło z Bahii 91 rolników.

— Do São Paulo przybył z Buenos Aires prof. Gregorio Maranon, znany uczyony i pisarz hiszpański.

— Rząd federalny wyasygnował dla riograndeńskiego leprozarium sumę 370 kontów.

— W Porto Alegre z 3.000 zarejestrowanych aut, zaledwie 1800 uiściło opłaty podatkowe.

— Stan Rio Grande do Sul do 30 kwietnia przedłużył termin eksportu cebuli w workach.

— Municipium Pelotas w ubiegłym roku wyprodukowało 800.000 worków kukurudzy, 300.000 ryżu, 250.000 batatów, 100.000 feizonu.

— Dr. Guerra Blessmann rzekł się stanowego mandatu poselskiego w Rio Grande do Sul, przyjmując ofiarowany mu rektorat uniwersytetu w Porto Alegre.

— W pierwszej połowie maja przybędzie do Rio znany pisarz francuski Pierre Benoit, członek Akademii Francuskiej.

— Z Rio wyruszył do Buenos Aires północno amerykański okręt wojenny „Downes”, który od kilku dni stał na kwaterce w porcie rioskim.

Ostatnie wiadomości

POLSKA

STREJK ROBOTNIKÓW

Warszawa, 22. — W kopalni Prezydent Mościcki, na Górnym Śląsku, 1800 górników przystąpiło do strajku głodowego, żądając w ten sposób podwyższenia płacy.

Z drugiej zaś strony strajk przemysłu papieru zmusił wszystkie dzienniki do zmniejszenia stron druku.

Podobnie przemysł włókien niwoz objął już 7.000 strajkujących robotników.

— Warszawa, 22. — W stołicy Polaki zmarła Anna Ruok, w wieku 128 lat. Staruszką ośmiorcila 84 letniego wnuka. Była to, zdaje się, najstarsza wiekiem niewiasta w Polsce.

Ze świata

KŁĘSKA GŁODU W CHINACH

W Chinach, jak donoszą ostatnie komunikaty, panuje w niektórych prowincjach straszny głód i wybuchają niebezpieczne epidemie.

W prowincji Seczuan na tyfus

zmarło 3 tysiące dzieci. W prowincji Huastezen pięć milionów ludności grozi śmierć głodowa.

Rząd w związku z tym organizuje pomoc ludności powyższych prowincji.

WATYKAN, LIGA NARODÓW I STANY ZJEDNOCZONYCH WYSTĄPIŁY PRZECIW DYKTATOROM

Prasa francuska poświęca wiele uwagi położeniu międzynarodowemu, jakie wytworzyło się w dniach ostatnich wskutek rosnących przeciwności między demokratyczną Anglią i Francją a dyktatorskimi Włochami i Niemcami.

Encyklika Ojca św. przeciw hitleryzmowi stała się skutkiem tego wypadkiem dużej wagi międzynarodowej. Dziennik francuski „Paris Soir” pisze, że obecnie trzy wielkie potęgi moralne w świecie, a mianowicie Watykan, Liga Narodów i Stany Zjednoczone zajęły zdecydowane stanowisko przeciw dyktatorom. — Trzy te potęgi znajdują się w tym względzie w całkowitej zgodzie z Anglią i Francją.

POSEŁ AMERYKAŃSKI PROPONUJE UTWORZENIE FRONTU JEDNOLITEGO PRZECIW DYKTATOROM.

Posel z stanu Nowy Jork, p. William Strohich, złożył w Izbie Posłów rezolucję, w której domaga się utworzenia przeciw dyktatorom „frontu jednolitego”, składającego się z Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Rezolucja proponuje, by Stany Zjednoczone umorzyły dług wojenne Francji i Anglii, zastosowały środki, które zmuszą państwa dyktatorskie do spełnienia swych zobowiązań. Posel Strohich jest zdania, że umorzenie długów wojennych jest dla Ameryki rzeczą korzystniejszą, niż udział w nowej wojnie światowej, do której Ameryka zostałaby bezwarunkowo wciągnięta.

W uzasadnieniu powiedziano, że zniknęłoby wszelkie niebezpieczeństwo wojny, gdyby Niemcy wiedziali, że stanie przeciw nim 400 milionów ludzi (Stany Zjednoczone, Francja i Anglia).

ISKIERKI

— Z Londynu donoszą, że w związku z procesem przeciw opozycji trockistów, dokonano wśród wysokich osobistości w Moskwie licznych aresztowań.

— Komitet Syndykatu Kinematograficznego ogłosił w wszystkich kinach paryskich strajk generalny.

— Rosja przetrzasnęła na ten rok 25 milionów dolarów na propagandę komunizmu w różnych krajach.

— W Rzymie obiega pogłoska, że król albański Zogu zamierza pojąć za żonę włoskę.

Od Administracji

Rodakom z Kurytyby donosimy, że można nabyć pojedyncze numery „Luda”, także w Ocharotaria Aymora (p. Marian Bombowski) przy ulicy Qainze nr. 602 [róg ulicy Rio Branco].

PODKOWY ALUMINIOWE ZAMIAST ŻELAZNYCH

Ogólnie używane podkowy są dość ciężkie, dlatego ródz i są w Niemczech pomysł użyć zamiast żelaza stopów aluminiowych. Okazało się to bardzo praktyczne, gdyż podkowa taka wskutek swej lekkości mniej męczy konia. Czyste aluminium byłoby za lekkie, natomiast stopy aluminiowe są równie trwałe jak z żelaza. Co prawda cena nowych podków jest jeszcze zbyt wysoka.

ELIXIR 914

używał go zauważył się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran i jęczmyków i t. p.
- 3) Zniknięcie zapalenia **Reumatyzmu**, bóle w kościach i bóle głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
- 5) Złotdek i kizki będą doskonałym stanem, bo „Elixir 914” nie atakuje zębów i nie zawiera jodków.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpicharskich specjalistów w chorobach cery i zębówkowych na te syfilistycznym.

GDYNIA - AMERYKA

LINE ŻEGLUGOWE S. A.
 LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
 Reprezentanci na Brazylię: Lampart & Holt Line
 Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami pospieszonymi:

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy jest następujący: Z Polski do Ameryki Południowej:

Odjazd z Gdyni dnia	Przyjazd do Rio dnia	Przyjazd do Santos
28-3-37	29-4-37	11-4-37
11-4-37	19-5-37	12-4-37
12-4-37	20-5-37	Rio Grande
22-5-37	15-4-37	23-5-37
16-4-37	24-5-37	

Odzjazd do Gdyni:

Odjazd z B. Aires	Przyjazd do Santos	Przyjazd do Rio	Przyjazd do Victorii	Przyjazd do Boulogne Sur Mer	Przyjazd de Kiel	Przyjazd do Gdyni
21-4-37	25-4-37	26-4-37	27-4-37	14-5-37	15-5-37	16-5-37
28-5-37	1-6-37	2-6-37	3-6-37	20-6-37	21-6-37	22-6-37

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uzyskasz w Oddziale Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie.

Agencja Poloneza de Viagens Avenida Rio Branco, 19. Rio de Janeiro.

Agencja Poloneza de Viagens rua Libero Badaró, 561. 2-a sobroloja, telefon 2-8851. — São Paulo.

Oraz agencje: Firma »PARANPOL« (Emiliano, Kimak & Cia.) Kurytyba, Praça Cel. Eness, 48. Caixa Postal, 111. Tel. 1761.

L. Wilkoczyński, rua 7 de Setembro 897, C. Postal 166 — Porto Alegre.

Dra Regina Kleemann
 Lekarska - Dentysta
 Dyplomowana przez Uniwersytet Parański.
 Wykonuje wszelkie roboty w zakresie swej specjalności najnowszymi metodami i najnowszymi aparatami.
 Ceny dostępne wszystkim.
 Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 401. nad Apteką Tiradentes.

Janina Furmaniak Schmittlinger
 Chirurg - Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
 Rua Paula Gomes 218.
 Mówi się po polsku.

Apteka Tiradentes
 Aptekarski Kuno Kleemann
 Jedyna POLSKA APTEKA w Kurytybie
 Największa i najtańsza w Stanie Parana
 Curytyba
 Praça Tiradentes Nr. 398
 Telefon 1084.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA
 Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curytyba
 Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
 Recepty lekarskie zatwierdza się prędko i sumiennie.

Potrzebna dziewczyna do służby.
 Zgłaszać się RUA CARLOS DE CARVALHO Nr. 277, bursa.

Tiro de Guerra Nr. 19 »RIO BRANCO« KOMUNIKAT

1) Na życzenie p. Preessa, podaje zainteresowanym do wiadomości, że od dziś do 30 kwietnia, b. r., przyjmują się do zapisów w T. G. nową turme Kandydatów na Rezerwistów.
 2) Kandydaci mogą zapisywać się w Sekretariacie tego Twa., przy ul. TIBAGI, między ul. 15 de Novembro a Amintas de Barros, w poniedziałki w piątki od 20 do 22 godziny. A tak samo mogą oni zasięgnąć wszelkich informacji w każdej chwili w dzień.
 3) Kto się już zapisał do T. G. może być rezerwistą — bez składania egzaminu, ale musi uczęszczać i to przez krótki czas, na instruksje.
 Kurytyba, 16 Marca 1937 r.
 Henrique Bettos, sekretarz.

Słynne lekarstwo HAEMATOGEN DRA HOMMEL'A



rozpowszechnione poczym świecie już od 85 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie Sychotom, Malarii, Neurastenii, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kościom skrofulom, astenii i t. d.
Lekarstwo HAEMATOGEN D-ra Hommela działa skutecznie.

RELOJOARIA OPTICA DE **Roberto Reader**
 podaje swoim Szan. Klientom i Odbiorcom do wiadomości, że przeniósł swój zakład zegarmistrzowski i optyczny z ulicy 15 de Novembro na ulicę Riachuelo Nr. 147, do swojego własnego gmachu, polecając się nadal swoim Szanownym Klientom.

Bank Francusko - Włoski
 na Południową Amerykę
 KAPITAŁ ZAKŁADOWY Fcs. 100 MILIONÓW
 FUNDUSZ REZERWOWY Fcs. 139 MILIONÓW
 GŁÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU
 FILJE: Brazylia: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curytyba — Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.
 ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. Fé.
 CHILE: Santiago — Valparaiso.
 COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá.
 URUGUAY: Montevideo.
 Adresujcie wprost do Filii w KURYTYBIE, Rua 15 de Novembro Nr. 316. lub do jej Agencji w Ponta Grossa lub w Paranaguá.

CASA CESAR SCHULZ
 de NATEL & KRUEGER
 Curytyba
 Rua Barão Serro Azul 66 - 72
 Fone 21.
BACZNOŚĆ! UWAGA!
 Nowy i duży wybór książek do nabożeństwa w różnych oprawkach i cenach.
 Obrazy religijne wszelkich rozmiarów Różańce, Szkapierze, Medaliki, Obrazki do książek do nabożeństwa, Lichтары, Krzyże i figury do kaplic kościelnych i domowych, papiery jedwabne i inne rozmaitego koloru [oraz do] poprawy książek i t. d. Tabliczki, zeszyty szkolne, ołówki kolorowe, farby do malowania, piórnik, cyrkiel i t. d.
Korzystajcie z okazji!
 Wielka sprzedaż po cenach niższych.
 Drukarnia, Introligatornia i Fabryka Pieczętek gumowych oraz metalowych.

Dr. Mendes de Araujo
 Przyjmuje od godz. 2-giej do 5-tej.
 Aven. João Pessoa 68 — Curytyba
 Leczenie chorób zakaźkowych, dumaństwa, niestrawności, zgagi, kieszek, choroby wątroby, hemoroidów, bólu kolec, biegunki, zatwardzenia, ślepego kiszki, polipów, raka, wrzodów na nogach, zylaków bez operacji i bez zastrzyków.

Dr. Carlos Moreira
 OKULISTA
 Profesor fakultetu medycznego
 Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. — Konsultorium: Avenida João Pessoa 68, nad apteką Avenida od 10 — 11 i od 3 — 5 po południu.
 Rezydencja: Visconde de Nacar 809
 Telefon 8-8-8.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE”

O współpracę rodziców z nauczycielem

Lat temu trzydzieści, czterdzieści i więcej, żaden z naszych pionierów zapewne nie pomyślał, iż na tym tu dawniejszym pustkowi, placu wytężającej pracy i walki o byt codzienny, w cieniu pinora, na szerokim horyzoncie stepów, powstanie dom nauki — szkoły.

Jednakowoż powstały, dionie, które wczoraj uporczywie, echem sielkery, rzeźbiły obecną panoramę materialnych zmagani, te same może jeszcze prawie drżą dzisiaj ze wzruszenia przed rzeczywistością, przed faktem dokonany, mimo woli wskazując owoc ekspansji ideowo - umysłowej.

Oto, tą pracą wytrwały przekroczyliśmy pierwszy szczebel drabiny, po której musimy nieodwołalnie, chcąc żyć, podążyć śmiało naprzód, do wybranego celu, to jest, do oświaty ludowej w szkołach, do życia zbiorowego w łonie społeczeństwa.

A dalszą to możemy nie w szkołach, które tylko uczą, ale w szkołach, które kształcą i wychowują, przestrzegając prawd wiecznych. Szkoły, jak już dobrze wiemy, mają na celu moralne wychowanie i kształcenie umysłowe młodzieży. Wychowanie zaś młodzieży odbywa się w rodzinie, w kościele i w szkołach.

Obowiązkiem każdego zdrowo myślącego obywatela jest konkretnie i poświęceniem zabiegać, aby szkoły rzeczywiście były tępem żywności, łby owocnie szły szlakiem postępu. Celem więc szkoły jest: wychowanie i kształcenie. Stąd wypływają nasze obowiązki względem szkół. Zapytałby się może kto, jakie ma być stanowisko rodziców względem szkół? — Solidna współpraca, odpowiem.

By współpracować z nauczycielami, nie wystarczy posyłać dzieci do szkół, kupować niezbędne książki, płacić za naukę. Tu potrzebna wzajemnej i zgodnej pracy, innymi słowy, rodzice powinni być w ciągłym porozumieniu z władzą szkolną, by dziecko tym sposobem dorozumiło się, iż nauka jest rzeczą pożyteczną. A wtedy, po zrozumieniu tejże pożyteczności, by dziecko z zachęnością brało się do pozyskania szerszych kręgów nauki i wiedzy. Wiele rodzice mają, i to obowiązkowo, interesować się dziełmi swymi, a mianowicie: jak chodzą do szkoły? czego się uczą? jak się uczą? jakie postępy zrobili w nauce? jak się odnosi do nauki? jakie sprężyny trzebaby poruszyć, aby one zabrały się chętniej i pilniej do nauki? czy są pilne? grzeczne? czyste? uparte? niesforne?... Powinni też rodzice pytać się, jak ich dzieci szanują starszych, jakie mają usposobienia, jaki mają charakter. Rodzicom jeszcze przypada w dziale swej troski o dzieci, pytać się nauczyciela, czy dziecko rzeczywiście było w szkole, ponieważ często gesto zdarzyło się może, iż ono idąc na naukę do szkoły, wcale do niej nie przyjdzie, bo gdzieś tam zostało i bryka po drodze, goni po kniejach i różnych zaukach za ja godami, za motylami, albo nad rzekami bawi się i łowi w sidła ptaki, pali papierosy i prowadzi niecie mowy.

Oto, mamy kilka powodów, które jawnie przemawiają za koniecznością działania w ramach systematyczne go porozumiewania się nauczycieli i rodziców, dla zbawionego dobra dzieci szkolnych. Tak, tylko rozumną pracą będziemy mogli zbierać soczyste owoce, które jako takie, dobitnie zaświadczą o wartości moralnej, na jaką nas było stać i jaką w zgodzie z rozsądkiem wczepiliśmy w młodociane dusze ówczesnego pokolenia.

Konieczność jednolitej współpracy
 Bo przecież, jakże mogą sami nauczyciele stanąć w pełni swego zadania, jakie im na barkach spoczywa, gdy nie będziemy bezwarunkowo kroczyć prostą linią wspólnie pracy. Dowiedzionym jest różnymi sposobami, iż nie może być nauki

oświatowo-wychowawczej z dobrym rezultatem, kiedy nie oceniamy dojrzałym poglądem jej wartości. Od nauczycieli wymaga się, żeby posiadali dobre wykształcenie, zdrowe zmysły, moralne przymioty, jak: — cierpliwość, bezstronność, sprawiedliwość, łagodność, sumiennosc, posunięta do najwyższego stopnia, gorliwość w pracy, miłość Ojczyzny, chęć postępu.

Nie przeczę, słusznym i zbawionym jest, gdy podobne przymioty są od nauczycieli wymagane, ale bratalnością jest gnębić program ich pracy kiedy ten jest dobry a lekko-myślnością bezgraniczną jest tamować od zarania łączność współpracy. Jednak są takie inne wypadki nielaktyczne. Czyż to możliwe? Tak. Prawda. Wystarczy zajrzeć do ksiąg szkolnych. Dziecko, które nieregularnie uczęszcza na naukę do szkoły, zniechęca się do nauki. Czyja to wina? Uczuć, bo jest nauka religii świętej w duchach wyznaczonych, pozostała w domu. Kto winien? Jacek czy Jacyna lekceważy sobie powagę swych przelozonych i starszych. Gdzie winowajca? Niekiedy zaś się iż jego Wojtka Nikał nie chodzi (ale nie zawsze do szkoły) i jeszcze nawet czytać nie potrafi. Ale czy zastanowił się który z tych troskliwych ojców, czyja to w istocie jest wina? Czy obliczył sobie który, ile dni jego synka był w szkole podczas tygodnia, miesiąca, roku? Są dzieci, które opuszczają rocznie połow i więcej lekcji. Rozumuje się, (jak o tym gdzieś czytalem) iż dziecko, jeżeli nie pójdzie do szkoły, to przeleci dziury w niebie nie będzie. Rzeczywiście w niebie nie, ale zato w wyniku nauczania.

W takim wypadku, największymi winowajcami są rodzice.

Winą ponoszą rodzice, którzy widzą w swym dziecku nie dar Boży, ale bydlę robocze, kreaturę uposledzoną. Dziecko, zamiast wyrabiać swe mięśnie i rozum w szkole, pracuje ponad swe sily mechanicznie w polu od wschodu aż do zachodu słońca, mając jako warunek tej pracy, tego wprost nieludzkiego barbarzyństwa, jarzmo ciemnoty, kajdany kalectwa i ogólna depresję organiczną. Zasepił się może niejedno pionierskie czolo kluczem tego ządla. Trudno. Postawiliśmy nas nauczycieli ludowych, na tym ważnym posterunku przedniej strazy legii wychowawczej, nie na to, — byśmy kroczyli krę-

tymi manowcami służalstwa, dając wolny wstęp złym tendencjom, ale tylko na to, byśmy bronili mocno waszych właśnie wzniosłych idealow, praw Bożych, zasad moralności, cech obywatelności w szkole i na każdym kroku. Jako nauczycielom katolikom, nauczycielom polskiego pochodzenia, prawym obywatelom wielkiej i szlachetnej Brazylji, naszej Ojczyzny, inną drogą iść nie wolno, gdyż pałdyby na nas słowa potępienia, i wzgardy. Dlatego mamy iść spolem. — A więc teraz, kiedy nowy rok szkolny się zaczyna, wnieśmy lot ponad kręgi opiekałości i stańmy jako jeden mąż do wspólnej pracy, by postąpił naprzód na zagonie życia oświatowego. Weźmy się do pracy wzorowo, z

meską odwagą do współpracy a zobaczymy w przyszłych latach borykania się widoczne plony tego wysiłku. Gdy wykonamy w całości to zadanie zmusne, ale mile i konieczne, przekonyamy się wtedy, iż hasło »Bóg, Praca i Oświata« jest naszą potęgą i siłą. Walczmy o oświatę ludową w szkołach sprężyście, a pokonamy łatwo wszelkie przeszkody, wszelkie złe tendencje, wszelkie skrajne doktryny, wszelkie mądrkowania puste, posylające w czeluście zapomnienia ziarno kłakolu. Wtedy nam będzie lepiej i wtedy też pogłogosławi nam Dobry Bóg.
 Hilary M. Uszacki
 20/3/1937 São Feliciano.

Uroczystości polskie w Nancy

W Nancy pod Paryżem odbyła się wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej, związana z dwuchsetną rocznicą objęcia rządów nad Lotaryngią przez króla Stanisława Leszczyńskiego, któremu miasto Nancy zawdzięcza całą swą świetność, zwąc go »królem Dobroczyńcą«. Przybywającego ambasadora B. P. Łukasiewicza powitały władze miejskie i uniwersyteckie, generalicja, przedstawiciele organizacji polskich i francuskich, harcerze i działka polska. W Nancy od wielu lat studiuje młodzież polska na Uniwersytecie i w liceach, gdzie język polski stanowi jeden z języków wykładowych. Po nadzwyczajnym postępowaniu Senatu Uniwersyteckiego i po przemówieniach, ambasador Łukasiewicz udekorował orderem Polonia Restituta rektora i profesorów szczególnie zasłużonych na polu zbliżenia polsko-francuskiego. Nastąpiła zaś po zwiedzeniu miasta dokonaj dekoracji na ratuszu, nadając te same odznaczenia prefektowi, merowi miasta i kilku wyższym urzędnikom. Pod pomnikiem Króla Stanisława oraz na grobie nieznanego żołnierza ambasador złożył wieniec. Miasto wydało śniadanie na cześć ambasadora. Po śniadaniu ambasador udał się na postępowanie Akademii Stanisława Leszczyńskiego, założonej przez Króla, gdzie wysłuchał odczytu sekretarza tej Akademii o Marli Leszczyńskiej, następnie zwiedził wystawę grafiki polskiej. — Centralnym punktem programu uroczystości była uroczysta

Akademia, poświęcona pamięci Marzalki Piłsudskiego. Wstępem do niej było dłuższe przemówienie ambasadora Łukasiewicza, który przeprowadził też, ze dzięki znajomości dzieł i życia Marzalki, dochodził się najłatwiej do zrozumienia współczesnej Polski.

Dobra okazja

Po niezwykle niskich cenach jest do nabycia w Iraty:
 1 — 20 lotów ogrodzonych, z prywatnymi wodociągami, przylegającymi do Matriz w Iraty;
 2 — Radio światlowej stawy marki »Santiz« wraz z elektryczną wiatrolą, zmieniającą automatycznie 12 płyt;
 3 — Telefon podwójny z wszystkimi przyrządami;
 4 — Cztery aparaty fotograficzne, marki »Zeiss«, »Zeiss-Pollex«, etc.
 5 — »Klibox«, najnowszy aparat kinowy — z normalnego kina;
 6 — Aparat projekcyjny, najnowszej marki »Santiz« z filmami reklamijnymi etc.
 7 — Wielka ilość obrazów olejnych, akwarel, pastelów, razem z farbami, po części nieużywanych, polskiej, francuskiej i niemieckiej fabrykacji.
 Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji ks. proboszcz Warkocz w Iraty.

Sklep

Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRAÇA COBONEL ENEAS 30, RÔG SÃO FRANCISCO 57
obok Igreja da Ordem — CURITYBA

POLSKO - FRANCUSKIE LINIE OKRĘTOWE

„Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

Specjalne wygody w klasie 3-ej i turystycznej. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Kompania ta sprzedaje bilety bezpośrednio do każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.

Informacji w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

CURITYBA — Rua Barão Rio Branco 209 — Paraná.

ATLANTICA

Imperial Pilsen
Pilsen Nacional

EXTRA — EXTRA — EXTRA

ze siodu polskiego

Jerzy Kosowski

32

SZYB S. Nr. 4.

— Tak? — zdziwił się przodownik. — No, to teraz nie rozumie, dlaczego Skalak twierdził, że nie wie, co jest w tym worku. To zaczyna mi być także podejrzane.

— Może nie chciał pokazać wzoru, jakim się posługiwał. — ratował sytuację dyrektor. — Ale zdaje mi się, że my nie mamy już tu nic do roboty, prawda panowie? — I najspokojniej postawił kryształ na stole.

— My jeszcze przeszukamy stych — zdecydował cywilny pan.

— Ale ja już przy tem nie będę asystował — rzekł dyrektor — I szczerze panom powiem, że odrazu podejrzania panów nie przemawiały mi do przekonania. Skalak sam jest poszkodowany przez kradzież, miał przecież dostać premię za swą robotę, więc nie sądzę, żeby poszukiwania panów w tym kierunku mogły dać jakiś pozytywny wynik.

Cywilny pan spojrział na przodownika, przodownik na cywilnego, wzruszył ramionami i skierowali się ku wyjściu.

— A niech Skalak zgłosi się do mnie jutro popołudniu — rzucił dyrektor na odchodnym.

Antek pozostał na kłęczkach i długo myślał nad tem, dlaczego Jinka podrzuciła mu kryształ pod łóżko. Patrzył na swój fiakon, stojący na stole, gralący wszystkimi kolorami w zachodzącym słońcu. — Pewnie dlatego, że ukradziony! — pomyślał głośno. Wstał swolna z kłęczek, zawlaął fiakona w worek, złożył go na dawnym miejscu, zasunął fapczan pod ścianą i usiadł ciężko. Zamyslił się, spo-

wu nad swoją dolą i nieszczęśliwym kochaniem. Z rozmyślań wyrwał go dźwięk kościelnego zegara, bijącego piątą godzinę. Odztał się i reształ na dół. U Jaraczów nie było nikogo, więc poszedł swolna ku fabryce. Nocna szychta rozpoczynała się o godzinie szóstej, więc nie potrzebował się spieszyć, ale, że poczłut głód, włąc postanowił zjeść co bądź w bufecie fabrycznym.

Był już zupełnie mrok, gdy dochodził do fabryki. Światła były ze wszystkich jej okien. Złoty automatycznie swój służbowy numer w portjerce i poszedł do bufetu. Kazał sobie dać kawal gorącej klebasy, ale jakoś mu nie smakował. Wypił tylko ze smakiem herbatę i poszedł do roboty.

Dzienna szychta nie skończyła jeszcze swej pracy, więc Skalak stanął pod ścianą i patrzył na wrące w hall życie: Dookoła trzech płaskich pleców, leżących, oiby obrzytmie żółwie w poprzek prawie całej szerokości hall, u-wlały się kobiety, odnoszące gotowe fiaski do innych pleców, w których miały się stopalowo obchodzić.

Płomienie ognia, wydobywały się przez otwory wianca, rzucały czerwonawe blaski na chude twarze hutników, maczających końce długich dmuchawek w płynie szkle. Całe szeregi dmuchawek wykonywały prawie jednocześnie ten sam ruch zanurzenia w otworze wanny, przeska-kwały potem na skraj podmurowania, drgając w ciągłym wirującym ruchu, w jaki wprawiały je wyschłe ręce hutników, unoszący się potem półkulem, wraz

Palace Hotel

KURITYBA

Rua Barão do Rio Branco 62
Telefon 989 — 990
Caixa postal 463.

70 pokoi z wodą zimną i gorącą, 14 oddziałów z łazienkami prywatnymi, 2 windy. Salon restauracyjny, hala i bar.

KUCHNIA

PIERWSZORZĘDNA
Auto na stacji do dyspozycji gości.

Właściciel:

MARCIN JARUGA

ZNAKOMITE PIWO
PARAŃSKIE

Providencia

Z Browaru Ernesto Bengtsson w Kurytybie
JASNE lub CIEMNE
ZDROWE I POŻYWNE.

Kto raz skosztował piwa Providencia, został zwolennikiem na zawsze!

Pijcie tylko
PROVIDENCIA!

Chcesz mieć smaczną kawę? Używaj

Café Cury

Pali się kawę tylko pierwszej jakości sumienne i higienicznie. Inne mogą się równać z naszą, ale lepsze nie są.

Palenie kawy:

Rua Comend. Araujo 107
Telefon 1179 — Curytyba.

ŚWINIE

Są do sprzedania 22 ŚWIN DO CHOWU dobrej rasy od 10\$000 do 70\$000 za sztukę.

Bliższych informacji udziela JORGE A. BONACIF przy drodze za Pantencarją, w pierwszej Wędzie, po lewej stronie, na rogu w miejscowości AHU DE CIMA.



Mala Real Ingleza

„ARLANZA“ 2 maja
do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lisbon), Vigo,
i Cherbourg Southampton.

Do Montevideo	Z Santos do Europy:
1 Buenos Aires:	Arlanza 2 maja
H. Monarch 27 kwietnia	H. Patriot 3
Asturias 30	Asturias 10
A. Chieftain 11 maja	H. Monarch 17
Almanzora 18	

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Łotwy, Irlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Rumunii, i Bessarabii.

Na podstawie porozumienia istniejącego między rządami Polski i Anglii, pasażerowie-emigranci z Polski posiadający karty wezwania „prepaid“ (chamadas) T-wa Royal Mail Lines, mają zapewnione takie same traktowanie i ułatwienia z jakich korzystają posiadacze „prepaid“ Linii Gdynia — Ameryka.

Powyższe stosuje się zarówno do nabywców kart jak i do pasażerów w Polsce.

Informacji udziela Agencja:

Cia. Marte

Rua 15 de Novembro 257—261, Caixa postal 220
Curytyba.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierkach owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, czekoladowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, maslane i gumowe. — Przez tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawą przekomanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI.
Curytyba — Rua Cabral N 451 — Curytyba

LICYTACJA MATERIAŁÓW I OGROMNEGO ZAPASU OBUWIA

Co dzień o godzinie 2-giej po południu

LIOYTATOR ABREU będzie sprzedawać na wolnej licytacji:

Piękne odcinki materiałów, jak:

Trykoliny, kretony, woale, perkaliki, szity, kaszki, linyony i kratki. Plusze meszkowane, w paski i kwiaty, drelichy kolorowe, Opaliny, zefiry, chitony, kaszmiry na ubrania męskie. Ręczniki, prześcieradła i pończochy damskie.

Różne wyroby włóczkowe i moc różnych materiałów.

W soboty i wszystkie dni od 2-giej po południu

Róg Ebano Pereira przy Avenida João Pessoa 2.

z obolażającą je już bańką wydętego szkła i schylał się nad formę, w którą je zamykały dzelci lub kobiety. Po chwili wyszła kiwała dmuchawka zakończona już gotową w formie fiasko nie co w górę, hutnik pochylił się nad kamiennym podmurowaniem, i lekkim uderzeniem odprędził dmuchawkę od gorącej jeszcze fiaski. Dźwięk tych uderzeń, trask zamykanych form, stuk zatraskiwanych żelaznych drzwi pleców, tłumione przez ciałę, jakby podziemny huk dudnienie ogola, nie pozwalały nawet na zamianę pojedynczych słów. Wszyscy pracowali w milczeniu, bez potrzeby porozumiewania się, gestem tylko, czasami zwracając uwagę pomocników, by podali przedel formę, szczypcę lub miotek.

Kobiety i dziewczęta chwylały gotowe fiaski na żelazne widelki, wkładając je prosto w sztyki i podnosząc zgrabnie w górę. Wędrowały bez końca z tymi długimi pretami i chwylającemi się na nich fiaskami, od wanny do pleca i z powrotem. Złoczywszy w plecu fiaski, i wrzućwszy w nie odpowiednio żdźbło stomy, które spalając się miało zabezpieczyć szkło przed pęknięciem, podnosiły prety, lawirując niemal zgrabnie, by nie uderzyły któreś z towarzyszek pracy. Ruszały się szybko, prawie wesoło. I Antek zauważył, że podczas gdy hutnicy w chwili gdy przytykali do ust dmuchawki, mieli przeważnie ponury wyraz twarzy i wielkie skupienie w oczach, to podawaczkii byli prawie wszystkieś uśmiechnięte.

Skalak objął się i spostrzegł, że tak jak on, stoi pod murem całej szeregi hutników, czekających na chwilę złuzowania koczającej pracy brygady. Z uderzeniem godziny szóstej ryk syreny przebił się poprzez szkiełki pra-

cy i na chwilę zapanowała w hucie jakby cisza. Mimo to ciałę huk ognia zdawało się, że może na usłyszeć brzęk muchy, ale już po sekundzie druga brygada za jąła miejsca ustępującej i znou powstał szereg, brzęk i dudnienie. — Antek stanął na swem miejscu i po chwili już wpadł w tempo pracy, przestając widzieć, co się dookoła dzieje. Prostował krzyż, podnosząc dmuchawkę i zanurzając jej koniec w otworze wanny, a potem zgłnał je, wydymając szklaną bańkę, wkładając ją w formę, którą jakiś chłopak zamykał szybko i mocno. I znów prostował grzbiet, odłączwszy gotową fiaskę od fajki, by go znów pochylił nad nową bańką. Każdemu pochyleniu, czy prostowaniu towarzyszył nieodłączny krok w prawo lub lewo, raz ku wannie, ogniem ślejącej, to znów ku podmurowaniu pleca, pod którym stał chłopiec przy formie. Około godziny jedenastej ryknęła krótko syrena i wszyscy hutnicy odeszli od pleców. Wysypali się kilkorgiem drzwi na podwórzec, a stamtąd do robotniczej kancyjny. Nie zapełnił jej jednak gwarem, bo na wszystkich twarzach widocznie zmęczenie nie pozwalało nawet na plotki i pogawarki. Każdy zjadł, co miał i już po półgodzinie wszyscy wrócili do huty, wydymać bańki, nosić fiaski do pleców i kręcić dmuchawki, bo robota szła na akord płatna od luzna.

Antek pogrążył się tak w swej pracy, że zapomniał o świecie. Bóży, ale około północy uczył, że trąca go ktoś w nos. Ode-rwał dmuchawkę od ust i spojrział w dół: u podmurowaniu stał Józek Sewa. W tej chwili wróciła Antkowi przed oczy pamięć minionego dnia. Przypomniał sobie popołudniową rewizję i obledał go strach, że może ktoś ze

śsądów donosił Jaraczom, że policja była u niego na factalce, że może jakiś nieprzyjemność czeka go z tego powodu!

Józek skinął na niego i wskazał na najbliższe drzwi, prowadzące na podwórze. Antek podał chłopcu dmuchawkę i wyszedł za Józkiem.

— Ozego chcesz? — pytał go nerwowo. — Stało się co w domu?

— Coby się miało stać — wrzucił ramionami Józek. — Ja przyszedłem do ciebie tylko po to, żeby pożyczyć trochę groszy. Bardzo mi potrzeba dwaścieśla złotych.

Antek odetchnął — A włącz to nie to!

— Ale ciałowleku, czyś ty zwarjował? — mówił już zupełnie opamiętany Skalak. — Skądże ja ci wezmę w nocy dwadzieścia złotych? A zresztą gdybym nawet miał, toby ci nie pożyczyl, bobys pewnie przepił.

— To moja rzecz — zachnął się Józek.

— Na cóż ci tak gwałtownie potrzeba?

— Mówię ci, że moja rzecz. Więc nie masz?

— Nie mam.

— A nie możesz tu od kogo dostać?

— Ale skąd! To sami biedni ludzie i kto tam na noc idąc do roboty, nosi ze sobą takie ple-niędzy!

— No, znów nie takie wielkie!

— Jak dla kogo!

— No to bywał zdrow.

— A jakżeś ty się do fabryki dostał?

— Portjer mnie zna.

— Może od niego sobie pożyczysz.

— Pytałem, nie ma.

— A Jaracz śpi?

— Śpi. Zresztą od niego nie chcę. Idę już. Dobranoc.

(Ociąg dalszy nastąpi)